

BRZEG WYSOKI JEST W DUNDEE

BRZEG WYSOKI JEST W DUNDEE
(sł. B. Choiński i M. Dagnan)

Brzeg wysoki jest w Dundee,
Zbiega w dół i znów się wspina.
Dobre stocznie, klipry w nich
Zgrabniuśkie jak dziewczyna.

Nie widziałeś? To duebec.
Zbiega w dół i znów się wspina...
Nastroszony drewnem brzeg.
Ze szkockich gór dziewczyna.

Refren:

Hej, hej, jak długi rejs,
Zbiega w dół i znów się wspina.
Na stromej fali grzbiet.
Ze szkockich gór dziewczyna.

*
Zakurzone Charleston,
Perkalowa sukieneczyna.
Bawełniany czesze lok
W lusterku morza sinym.

Gdzieś na końcu mapy jest
Port skąd nikt już nie odpłynął.
Nie wiesz, kiedy czeka cię
Ostatni rejs do Hilo

Refren:

Hej, hej, do Hilo Bay,
Zbiega w dół i znów się wspina.
Na stromej fali grzbiet.
Ze szkockich gór dziewczyna.

*
I powrócisz do Dundee,
Nie na długo się zatrzymasz.
Dobre stocznie, klipry w nich
Zgrabniuśkie jak dziewczyna.

Refren:

Hej, hej, jak długi rejs.
Zbiega w dół i znów się wspina.
Na stromej fali grzbiet.
Ze szkockich gór dziewczyna.

To jedna z najpiękniejszych i zarazem najstarszych polskich współczesnych piosenek żeglarskich. Mimo iż od premiery minęło już ponad 30 lat, podobnie jak wiele innych utworów znakomitej spółki: Choiński-Dagnan, przetrwała z godnością próbę czasu.

Jerzy Rogacki



Pierwsze, znane mi źródło - to śpiewnik „Płynię pieśń po wodzie” Piotra Lenartowicza i Bogusława Sobstela z 1968r., wydany przez ŻKT „Rejsy”. Później, w latach 70 i '80, zamieszczę ją chyba wszystkie oficjalne i nieoficjalne śpiewniki żeglarskie, a popularyzował ją każdy śpiewający żeglarz. Nie zaszkodziła jej nawet eksplozja festiwalu i związana z nią masowa produkcja piosenek żeglarskich, która trwa do dziś. Utwór ten z pewnością spełnia także funkcję integrującą pokolenia, jako że śpiewają go z rozrzwieniem „nieco starsi” i chętnie przyjmują „całkiem młodzi”.

Na uwagę zasługuje fakt, że ta spokojna, refleksyjna ballada ma bardzo wiele wspólnego z... szantą. Oryginał, z którego korzystali autorzy - to przecież popularna szanta „Highland Laddie” („Highland Laddie”). Melodia

jej oparta jest na szkockim marszu i najpierw śpiewana była przez wielorybników z Dundee jako szanta „chodziona z przytupem” („stamp and go”) lub jako szanta kabestanowa. W bardziej dynamicznej postaci i bez refrenów śpiewano ją także przy wybieraniu fałów. Później, w portach Kanady i północno-wschodniego wybrzeża Ameryki, była często używana przy załadunku drewna. Sądząc po ilości zwrotek, w których występują inne nazwy geograficzne (Mobile Bay, Cape Horn, Mirramashee, London, Bombay, Vallipo, Frisco Bay) w jednej tylko z licznych wersji, należy przypuszczać, że śpiewano ją chyba wszędzie. Bardzo zbliżoną melodię i wiele pokrywających się zwrotek ma również popularna szanta „Donkey Riding”, w której „góralkę - Szkotkę” zastąpiła...jazda na osieł” („osioł” - to

m. in. slangowe określenie pomocniczej maszyny parowej na żaglowcu). Pieśni te, w aranżacji szantowej znane są także w wersjach polskich. „Szkocka ślicznotka” (st. Anna Pieszowska) w wykonaniu „Packetu” - to nasza „Highland Laddie”, a „Osieł śniadanie” (st. Henryk Czekala), śpiewane przez Mechaników Shanty-to „Donkey Riding”.

Porównując przedstawianą tu balladową, poetycką wersję z dynamicznym, prostym oryginałem, bez trudu można zauważyć co jest szantą, a co nie. „Brzeg wysoki jest w Dundee” to także znakomity przykład na to, że może powstać nowa jakość, bez zniekształcania melodii, uduchowienia harmonii i z tekstem, który w niekonwencjonalny sposób wiąże się jednak z oryginalnym źródłem.

Fot. Piotr Milewski

melodia tradycyjna „Highland Laddie”

zwrotka

Brzeg wy - so - ki jest w Dun - dee, zbie - ga w dół i
 Nie wi - dzie - leś? To Que - bec. Zbie - ga w dół i

znów się wspi - na. Do - bre sto - cznie, kli - pry w nich
 znów się wspi - na... Na - stro - szo - ny dre - wem brzeg.

zgra - bniusz - kie jak dzie - wczy - na.
 Ze szko - ckich gór dzie - wczy - na.

refren

Hej, hej jak dłu - gi rejs, zbie - ga w dół i
 znów się wspi - na... Na stro - mej fa - li grzbiet.

Ze szko - ckich gór dzie - wczy - na.